

H. BALK i Z. CHARSZEWSKA

ELEMENTARZ

MOSKWA
1944

br. 9095



A

a

808.41075



br. 9095

A-A-A

a-a-a

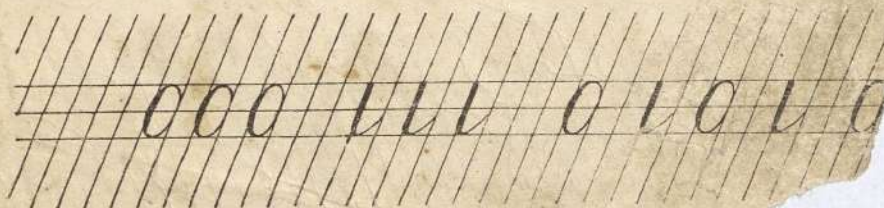
A-A-A-A-A

a-a-a-a-a



A.....

A.....



У
у



U-U-U-U-U

u-u-u-u-u

U.... u.... U.... u....

U.... u.... U.... u....

o u u u u



ta-to ma-ma

To ta-ta, a to ma-ma.

Ta-to ma



Mam



**Ma-ma
ma**



To tato

L	I
---	---



A-la A-l-a Ala

Ala	lu-lu	la-la
------------	--------------	--------------

To Ala, a to mama.

Lu-lu, lu-lu, A-lu.

Lu-lu, lu-lu, A-lu.

a-aa

aaa

l l l l u l u l a l a



J

j

Ju-lek J-u-l-e-k Julek

ja

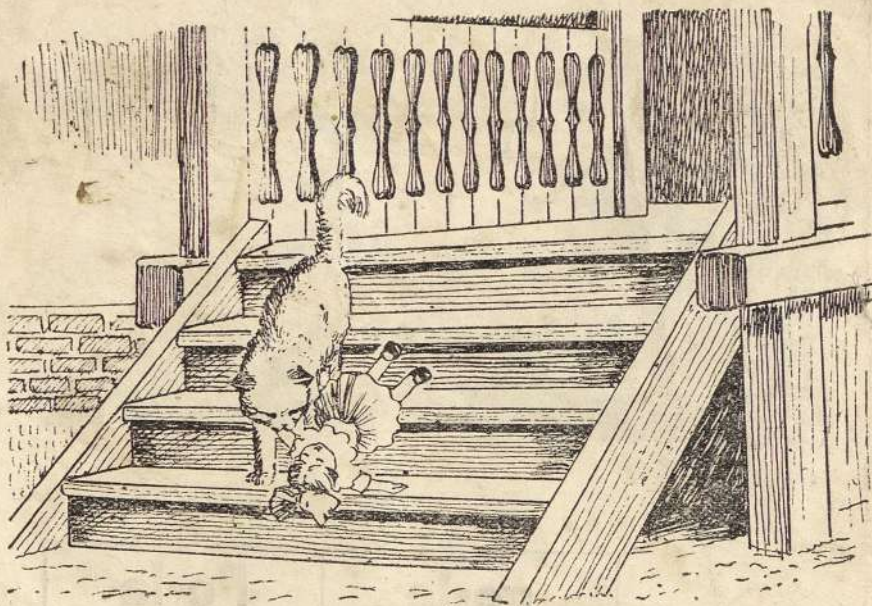
ma-ja

ty-le

To

C

c



Co

c-o



lis

ja-ma

las



P

p

po-le

Po-la

Tam da-le-ko są do-my.

A tu jest pole.

M

m



Ma-ma M-a-m-a mu-u

Ma-mo, mu.

Ma-ma ma mu.

ma-ma | ma

ma-mo | mu

m m m m a m a m a

T	t
----------	----------

tu t-u



tu-tu-tu

ta-ta-ta

tu	ta	to	tam
-----------	-----------	-----------	------------

Tu tu-tu-tu.

Tam ta-ta-ta.

To



a to



tu tu ta tu to

k



Kot k-o-t

kot

mi-sa

To kot A-li.

A-la ma ko-ta.

A-la ma i

To mi-sa ko-ta.



! r r r k k k c t

sok

ke



S

o-sa

o-s-a

osa

o-sa

la-ta

sama

To o-sa.

Ta o-sa la-ta.

A tu O-lo i Ala.

Ma-mo, tu o-sa!

Ma-mo, ma-mo!



osa

o-s-a

s s s

osa

sama

osa

lis

sam

| li-sa | ja-my | la-to |

Alu, Alu, tam jest lis!

Lis do jamy!

Lis, lis!

Li-sa, li-sa, li-sa!

Julek, Julek, Julek

*lej
kolej*

*do-lej
mo-je*

*daj
do-daj*

A tu jest pol.

Obok pola las.

Tu są ma-ki.

Po-le ma ma-ki.

pp pole lipy

*do
po-la*

*po
po-lu*

| Ce-la | Cap | Mi-cek |

Co to?

To Cela, lala Ali.

Ce-la jest sa-ma.

A tu ko-tek Mi-cek.

Ko-tek Mi-cek cap

Oj, kot-ku, kot-ku!

c c C C Cela, Cela, Cela.
Co to? To Cela.

13 Ju-lek.

A tam idą Ala i Edek.

Ma-ją ty-le

Alu, i ja tu!

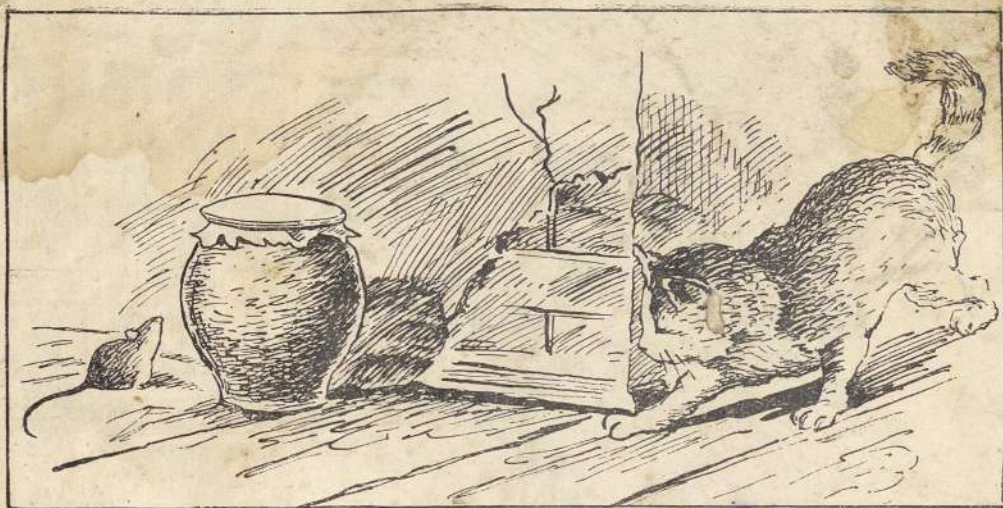


j j j j m a j a l a l e

ja-da

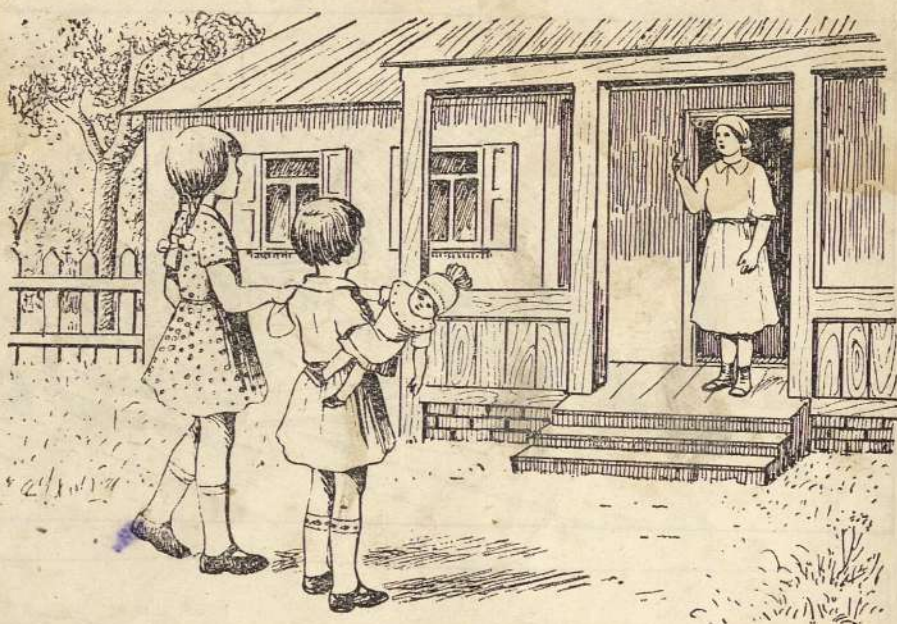
maj

kij



D

d



dom d-o-m

do

dom

do-mu

To dom A-li i To-li.

Tu A-la i To-la.

A tam ma-ma.

Do do-mu, A-lu!

Do do-mu, To-lu!

Do do-mu, do do-mu.

d d dom do domu



E

e

E-dek
E-d-e-k
Edek

E-dek

do-mek

la-lek

To Edek, a to Ala.
E-dek ma do-mek.
I A-la ma do-mek.
To do-mek la-lek.

e e e domek lalek

A-la

ko-tek

la-le

Y

y

my
m-y



ma-my

ta-ty

sa-du

To my — Ala i Edek.

Ala ma



Edek ma



My ma-my



My mamy



i



l l j j y y my mamy



To-la
O-lek
dla

Tam dom. A to my — To-la i O-lek.
Do ma-my i do ta-ty.

To-la ma



O-lek ma



Te



i



dla ma-my i ta-ty.

M. M. My do mamy.

A

a

i-da
i-d-a



las

la-su

są

i-le

To las.
Tu są



Edek i Ala idą do lasu.

O tu



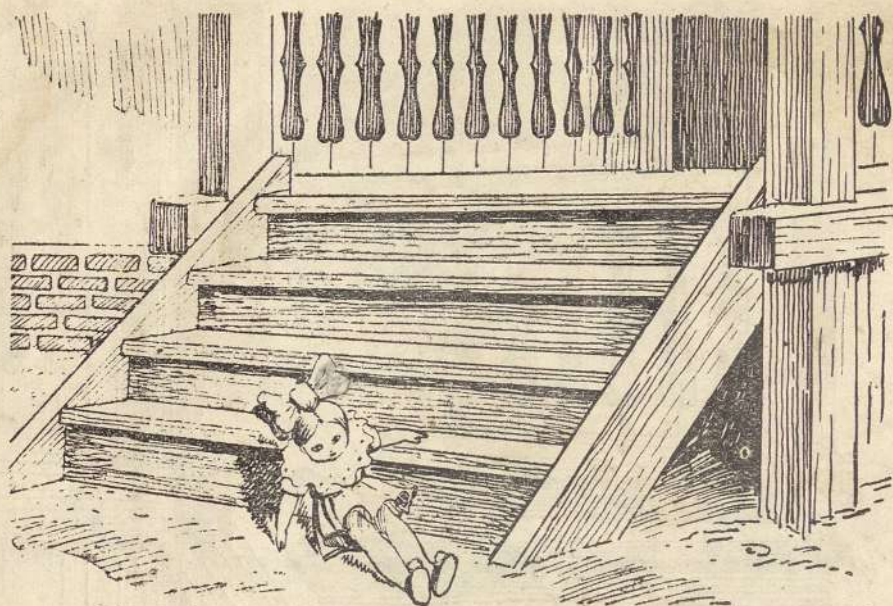
i tu



ile
tu



Ala i Tadek idą do lasu.



N

n

noc

n-o-c

a-ni	nie	no-cą	lal-ka
------	-----	-------	--------

Noc. Niema Ali a-ni Toli,
I kot-ka niema.

Lal-ka Cela jest sama.

Sama no-cą.

Oj, Alu! Oj, Tolu!

Lala ta-ka sama, ta-ka sama!

n n noc nie

koc

ta-ka

ki-no

mi-na

nic

ku-cyk

len

ni-ci

Е

е



Ce-lę C-e-l-ę Celeę

la-lę
A-lę

mo-ja
mo-ja

Ala tuli laleę.
Ala tuli Celeę.
Moja lalu, moja...
Oj, ten ko-tek.
Oj, ten ki-cik. O, to to!

е е. Mam lalę, mam Celeę.
Е Е Е Ela ma lalkę.



le-ci	po-le-ca	pta-ki
le-ca	po-le-ce	da-le-ko

Leca ptaki.

Leca da-le-ko, da-le-ko.

Leca nad po-lem.

Leca nad la-sem.

Leca do Polski.

I ja po-le-ce da-le-ko.

Po-le-ce tak jak pta-ki.

*L L Leca Leca Leca
ptaki.*

W
w



Wo-da w-o-d-a woda

staw	wy-so-ko
sta-wem	da-le-ko

Ta woda to staw.
Ala i Janek są nad sta-wem.
A tam wy-so-ko lecą pta-ki.
— Alu, Alu, i tu lecą ptaki.
Lecą wy-so-ko.
Lecą da-le-ko.

rrr w w woda, woda
yy y y Wala Wala



kwiat kwia-ty	wia-nek wi-je
------------------	------------------

Nad wodą są kwiaty.
 Tu kwiat i tam kwiat.
 Ala ma kwia-ty.
 I Wala ma kwia-ty.
 To kwiaty dla mamy.

wi-taj me-wa	wilk paw	mo-wa ko-wal
-----------------	-------------	-----------------

*Wala ma wianek
 i Ala ma wianek.*

R

r



rak r-a-k

Ro-man

rę-ka

do-pie-ro

Co to? To rak.
 Ojej! rak, rak!
 Roman ma raka.
 Ma raka! Ma raka!
 A to ci do-pie-ro!

r r rak rak
 S S R R Roman

rok
 ryk

tor
 krew

ro-wy
 kro-wa

B**b****brat b-r-a-t****bu-re
Bu-rek****baj-ka
ba-je****dwa
oby-dwa****BRAT BASI.**

**Bolek to brat Basi. Basia
lubi Bolka. Basia bawi Bolka.
Opowie mu bajkę o kot-ku.**

**A-a-a, kotki dwa,
takie bure oby-dwa.**



b b b bawi lubi



ku-ry kur-ki	lu-bi po-lu-bi	kar-mi poi
-----------------	-------------------	---------------

KUR-KI BASI.

Basia ma kury. Basia lubi swoje kur-ki.
Karmi je co rano. I poi je co rano.

- Cip, cip, moje kur-ki!
- Ko-ko-ko!
- Ku-ku-ry-ku!

B Basia Bolek

<i>o-bo-ra</i>	<i>ro-bak</i>	<i>ro-bo-ta</i>
----------------	---------------	-----------------



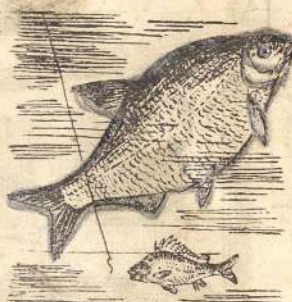
ł-ka ł-ka-ka ł-ka

na ł-ce Wła-dek	sia-no ko-pa	ma-ty woła
--------------------	-----------------	---------------

NA ŁĄCE.

Na łące jest sia-no!
Tyle sia-na! Tu kopa i tam kopa!
Mały Wła-dek woła na konie.
— Wio, ko-ni-ki, wio!

ł ł ł ł-ka ł-ka
Mały Władek na sianie.



CO KTO ROBI?

Ala tuli....
 Edek łowi....
 Tola karmi....
 Olek pasie....
 Kotek pije....

kury	ryby	domek	krowy
	mleko	lalki	

Ch**ch**

cha-ta ch-a-t-a chata

**dach
da-chy
mak
ma-ku**

**Sta-cha
Sta-chy
no-wa
no-wy**

**ko-to
do-ko-ta
na-o-ko-to
ok-na**

**To chata Stachy.
To nowa chata. Ma nowy dach,
nowe okna. Koło chaty rosną maki.
A sio! kury! — woła Stacha. — A sio!**

ch ch Ch Ch chata chata

mech mu-cha u-cho puch



chmu-ra pły-na	wi-cher po nie-bie	dmu-cha u-my-kaj
-------------------	-----------------------	---------------------

O, jakie chmury płyną po niebie.

Wicher dmucha.

A wtem kap... kap...

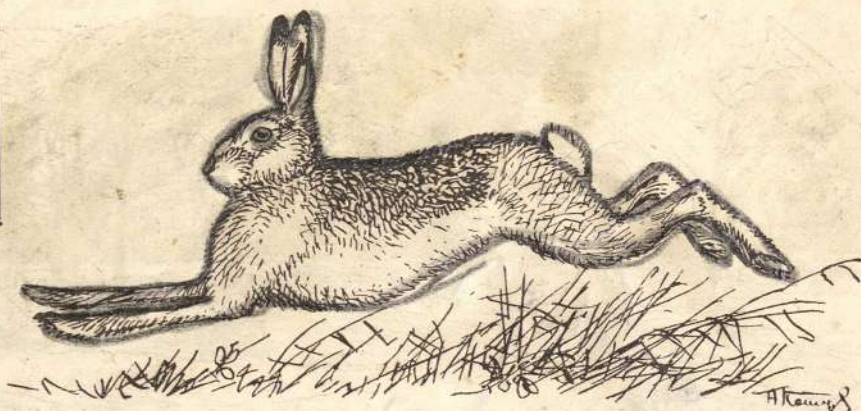
— Stacho, Stacho, umykaj do chaty!

Umykaj do domu!

ch Ch Chmury płyną.

Wicher dmucha.

chleb	chwat	chłop	cha-cha
-------	-------	-------	---------

Z**z**

Za-jąc z-a-j-ą-c zając

**je
zje**

**ja-da
za-ja-da**

**kic
kica**

**ka-pu-sta
A-zor**

ZAJĄC.

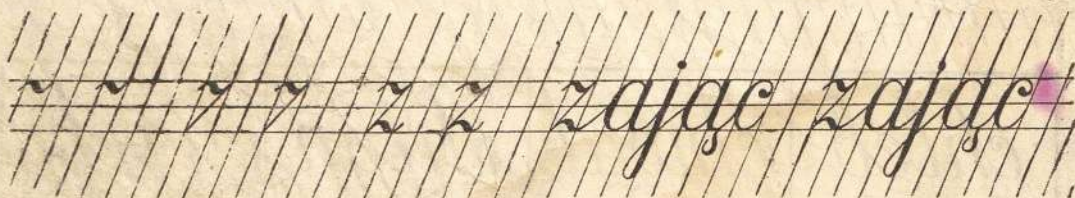
**Za łąką jest pole. Na polu
ka-pu-sta. Kic-kic, kica zając
i za-ja-da ka-pu-stę.**

Wtem — au, au, au!

Co to? — To A-zor.

U-my-kaj, u-my-kaj! Azor jest zły.

Azor cię zje.





Zo-sia	nio-sła	wia-dro
nie-sie	za-nio-sła	pu-ste

PO WODĘ.

Zosia niesie wodę do domu.

A woda z wia-dra kap, kap.

O jak lek-ko, jak lek-ko.

Za-nio-sła Zo-sia wia-dro do domu.

A wia-dro pu-ste.

Z Z Zosia Zosia

Ze-nek	wo-zy	zie-mia	ko-za
Ka-zik	wo-zi	ziar-no	zi-ma

ż
z



żuk ż-u-k



żaba ża-ba

ża-ba żab-ka	wo-ła wo-ła-ją
-----------------	-------------------

ŻABY.

Tam jest staw.

W stawie są żaby.

Żaby re-cho-cą.

Żaby wołają: kum, kum, kum!

W lesie są tak-że żaby.

Te żab-ki są zie-lo-ne!

Mam zie-lo-ną żab-kę.

ż ż je ż te ż ż żaba zielona



po bo-ro-wi-ki

zdro-wy	le-ży	nor-ka	mo-że
---------	-------	--------	-------

W LESIE.

Do lasu! Do lasu!
 Jak-że tam miło i wesoło!
 Janku, co tam leży?
 Koło borowika leży kul-ka z kol-ca-mi.
 Może to jeź?
 Tak, to jeź.
 A tu są borowiki.

Żuki, żaby i żmije, to
 żer dla jeża.

G**g**

go-łąb g-o-t-a-b gołąb

go-łę-bie
go-łąb-ki

bia-ły
si-wy

groch
ziar-no

dy-ziu
ma-lut-kie

GO-ŁĘ-BIE GEN-KA.

Ge-nek ma go-łę-bie.

Ten go-łąb jest biały, a ten jest siwy.

Genek lubi go-łę-bie.

Kar-mi je gro-chem.

Kar-mi je ziar-nem.

— Dy-ziu, dy-ziu, go-łąb-ki.

Dy-ziu, dy-ziu, ma-lut-kie.

g g g gołębie, groch.



go-ni	do-go-ni	Ge-nek
go-ni-twa	do-go-ni-cie	Gen-ka

GONITWA.

A co to ta-kie-go? Co to za go-ni-twa?

Genek goni Żuka.

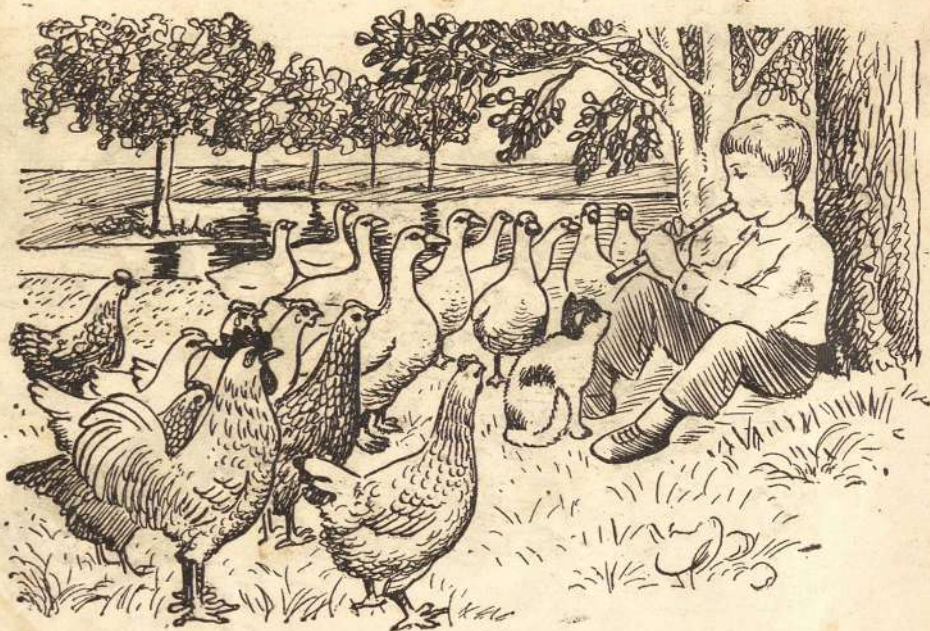
Żuk goni kota Burka.

A Burek u-cie-ka, u-cie-ka!

Oj, nie do-go-ni-cie kota!

g g g Genek Genia

gil wil-ga gli-na o-gon

F**f**

fu-jar-ka f-u-j-a-r-k-a fujarka

gra	Felek	da
graj	gę-si	da-da.
gra-nie	sta-do	da-da-na

FE-LEK GRA

Fe-lek ma fu-jar-kę

Fe-lek gra na fu-jar-ce.

Oj-da-da-na, da-dana,

graj fu-jar-ko ko-cha-na!

Słu-cha gra-nia kot Burek,

sta-do gęsi i ku-rek.

Oj-da-da-na, da-dana,

graj fu-jar-ko ko-chana!

f f f fujarka fujarka



fu-ra au-to	fab-ry-ka trak-to-ry	mias-to ro-bią
----------------	-------------------------	-------------------

DO MIAS-TA.

Felek i tata jadą do mias-ta.

Tam są fab-ry-ki.

W fab-ry-ce pra-cu-je wuj Fel-ka.

W tej fab-ry-ce robią trak-tory i auta.

— Wio, ko-ni-ki! — woła Felek.

F F Felek, Felek, Felek

<i>fa-so-la</i> <i>fi-ran-ka</i>	<i>far-ba</i> <i>fu-tro</i>	<i>faj-ka</i> <i>fo-tel</i>
-------------------------------------	--------------------------------	--------------------------------

H

h



hUU.... h-u-u.

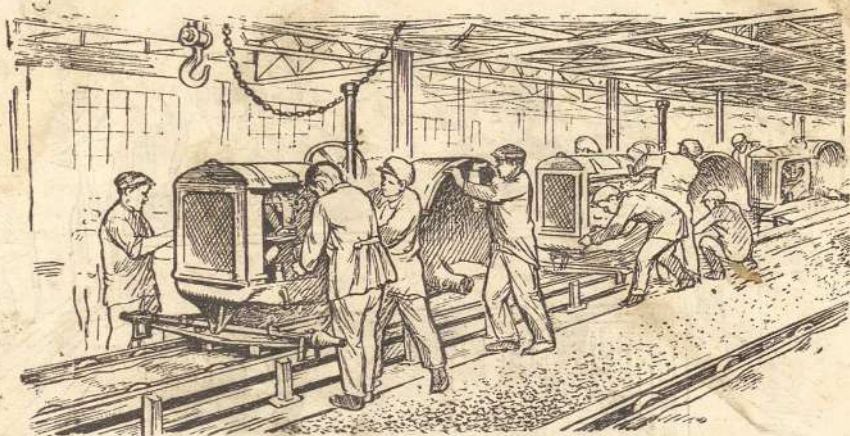
ro-bo-ta	sy-re-na	pra-ca
ro-bot-ni-cy	pręd-ko	pra-cu-je

DO PRACY.

Huu, huu, huu! — to syrena.
 Wzywa do pracy. Woła do fab-ry-ki.
 Ro-bot-ni-cy idą pręd-ko.
 Już w fab-ry-ce wre praca.

h h huu huk

*huk**hoła**hałas**hak*



hej huk	hala hałas	pra-cu-ją u-wi-ja-ją się
------------	---------------	-----------------------------

W FA-BRY-CE.

Hej, jaki tu huk, jaki hałas.

Po hali uwijają się ro-bot-ni-cy.

Pracują.

Robią trak-to-ry.

Robią auta.

Auta pojedą na front.

Hej, jaki huk w hali.
Hala i Hłeniek hukają.

Cz**CZ**

U-czy-my się u-cz-y-m-y uczymy

**czy-ta-my
kla-sa**

**pil-nie
ka-zał**

**Pol-ska
po pol-sku**

UCZYMY SIĘ.

I my pra-cu-je-my.

Czy-ta-my ładnie.

U-czymy się pilnie

Uczymy się po polsku.

Pracujemy dla Polski.

*cz cz Cz Cz Uczymy się
dla Polski.*

czas

oczy

czoło

taczki



Sz

SZ

szko-ła sz-k-o-ł-a szkoła

**pi-sze-my
czy-ta-my**

**o-po-wia-da
o-po-wia-da-nia**

**wier-sze
baj-ki**

NASZA SZKOŁA.

Tu jest nasza szkoła,
Tu się uczymy.
Tu czytamy i piszemy,
A co czytamy?

Czytamy bajki,
wiersze, o-po-wia-da-nia.
A co piszemy?
Piszemy słowa i zdania.

sz sz Sz Sz szkoła

*mysz
szum*

*kosz
ko-szyk*

*szo-pa
sza-ry*

**Polska nie zginęła
i nie zginie!**



**Wanda Wasilewska kocha Polskę.
Wanda Wasilewska kocha nas.
Wanda Wasilewska pisze dla nas.**

*My kochamy Wandę
Wasilewską.*



General Zygmunt Berling

Walczymy o wyzwolenie Polski.

Dz

dz



dzwo-nek dz-w-o-n-e-k dzwonek

dzwo-ni | dzie-ci | pę-dzą | prę-dzej

DZWONEK.

Dzyń, dzyń, dzyń — to dzwonek dzwoni.
Czas do szkoły, czas!

Dzieci spieszą się do szkoły,
Spieszą się.

— Prędzej, Hanko, prędzej, Zdzichu!

Czy słyszysz? — Już dzwonek dzwoni.

dz dz Idziemy do szkoły

chodzę

jadę

kładę

idę

widzę

jedzie

kładzie

idzie



Ko-tek
Pso-tek
pso-cił

Ko-tka
Pso-tka
ła-pkę

na-zy-wa-no
wie-czo-rem
u-ma-czał

w budzie
w mo-tkach
z Kru-czkiem

KOTEK PSOTEK

Miała Zosia Kotka Psotka,
Tak go w domu nazywano,
Bo to psocił w każdej chwili,
Czy wieczorem, czy też rano.
To poplątał w motkach nici,
To umaczał w fajce łapkę,
To się z Kruczkiem pobił w budzie,
To podrapał nawet łatkę.

*Angsz kotek szary, budy,
ostre, mocne ma pazury.*

ó
ó

u
u



wo-zy wóz	pa-ro-wo-zy pa-ro-wóz	stoi stój-cie
--------------	--------------------------	------------------

PAROWÓZ.

Stójcie, dzieci,
Na bok głowy,
Pędzi, leci
Wóz parowy,
Ogniem błyska,

Iskry ciska.
Para bucha
Fu, fu, fu!
Już wnet stanie,
Już jest tu.

Pojadę do Warszawy.
Pojadę do Krakowa.

Pojadę do Krakowa.

woj-sko
u-ko-cha-na
u-ko-cha-nej

na-sza
Pol-ska
Pol-ski

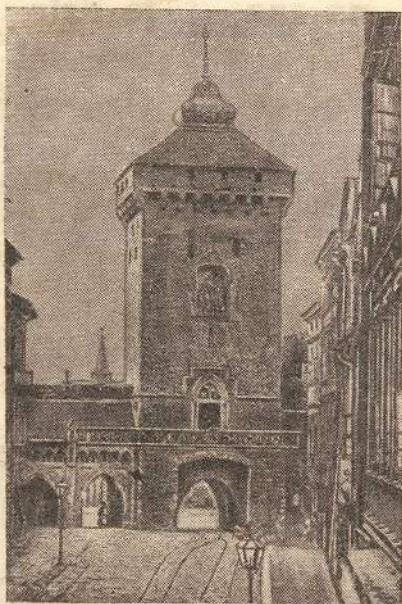
je-dzie
wy-wal-czą
wró-ci-my

k-r-a-j
f-r-o-n-t
n-a-s-z



**Polskie wojsko jedzie na front. Nasze
polskie wojsko jedzie na front. Ono nam
wywalczy Polskę. Wrócimy do kraju.
Wrócimy do naszej ukochanej Polski.**

Wrócimy! Wrócimy!



Kraków

Krakowem
Stara

miejska

Krakowa
brama

KRAKÓW

Kraków to duże i piękne miasto.
Kraków to stara stolica Polski.
Wszyscy tęsknimy za Polską.
Urszula tęskni za Krakowem.
Pokonamy hitleryzm, wrócimy do domu.

Wrócimy do domu!



Ś

ś

dziś
koś

świł
śmia-ło

wieś
nieś

DZIŚ W POLSCE.

Polskę zabrali nam Niemcy.
Dziś Polacy pracują na Niemców.
Pracują od świtu do nocy.
Partyzanci śmiało napadają na Niemców.

Tatusiu! Śmiało bij Niemca!



TAK WYGLĄDA WARSZAWA POD NIEMIECKIM ZABOREM.

**Wygnamy wroga. Odbudujemy domy
i chaty. Odbudujemy miasta i wsie. Za-
siejemy pola.**

Odbudujemy Polskę!



HITLER POCZUŁ SIŁĘ CZERWONEJ ARMJI.

Czerwona Armja wypędza Niemców.
Z Czerwoną Armją idzie polskie wojsko.
Za nimi pojedziemy wszyscy do Polski.

*Wszyscy pojedziemy
do Polski!*

Ć

ć



ba-wić pi-sać	pra-co-wać ry-so-wać	wszyst-kich czy-tać
------------------	-------------------------	------------------------

W SZKOLE.

W szkole jest nam wesoło.

Uczymy się razem.

I bawimy się razem.

Lubimy swych kolegów: Adasia, Aline,
Wierę, Marysię, Olenę, Icka i Olka.

Wszystkich lubimy.

Jest nam razem wesoło.

ć ć ć Wesoło bawić
się razem.

Po-le
pól

bo-li
ból

wśród
ra-dość

wszę-dzie
czu-ją

WŚRÓD PRZYJACIÓŁ.

I miasto i wioska —

To jeden nasz świat.

I wszędzie, dzie-ci-no,

Twa siostra, twój brat.

I wszędzie, dzieci-no,

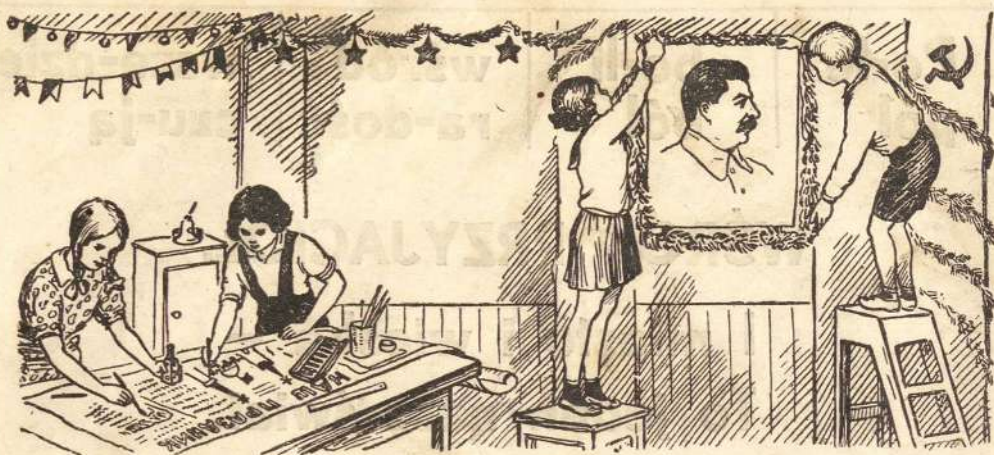
Wśród lasów, wśród pól,

Jak ty czują radość,

Jak ty czują ból.

WSZYSCY LUDZIE PRACY SĄ
DLA SIEBIE BRAĆMI.

*Wszyscy ludzie pracy
są dla siebie braćmi.*



7 LISTOPADA.

Jutro 7 listopada. Rocznicą Rewolucji.
Wielkie święto w Związku Radzieckim.

Dzieci ozdabiają klasę. Pracują
ochoczo. Wiera i Olga ozdabiają gazet-
kę. Olga mówi: Zaprośmy polskie dzieci
na nasze święto.

Wszyscy pracują wesoło.

7 listopada - Rocznicą
Wielkiej Rewolucji.



lu-dzie lud	ko-ty-sze ko-ty-sać	szczę-śli-wi szczę-ście
----------------	------------------------	----------------------------

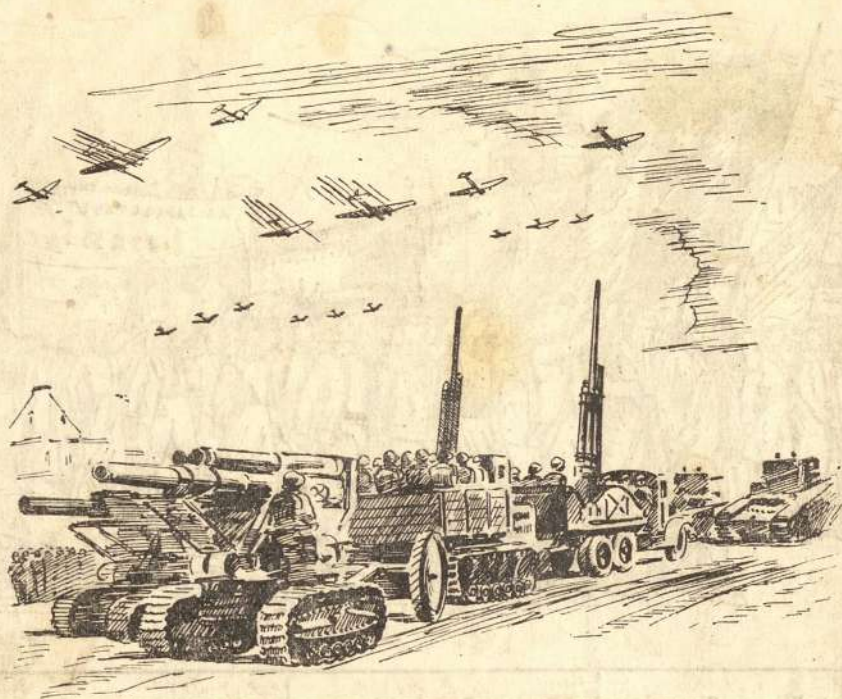
RADZIECKIE ŚWIĘTO.

Wyszła Zosia z mamą na ulicę.
 Co tu ludzi! Idą ze wszystkich stron.
 Świeży wiatr kołysze sztan-da-ra-mi.
 Wesół gra muzyka!
 Słuchać w... śpiew.
 Wsze... się hasła:
 Nie...

ia!

kom.

ń



Broń B-r-o-ń Broń

sa-mo-lo-ty	czoł-gi	ar-ma-ty	ka-ra-bi-ny
-------------	---------	----------	-------------

OTO NASZA BROŃ.

Na ramię broń! Wojsko maszeruje.
Samoloty, czołgi, karabiny —
to nasza broń.

ń



11 LISTOPADA.

Dziś polskie święto narodowe. Smutno nam. Polska w hitlerowskiej niewoli.

Polskie wojsko walczy na froncie. Ono razem z Czerwoną Armją pobije Niemców. Wrócimy do kraju.

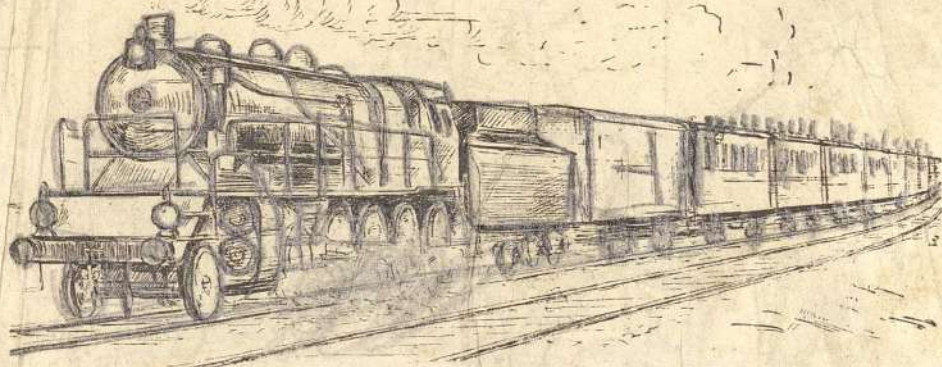
Niech żyje Polska!



ZAGADKA.

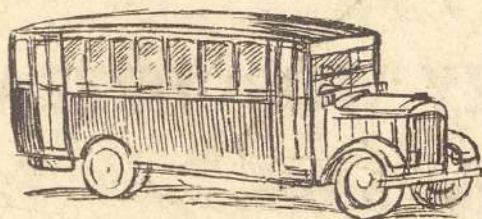
Patataj! Patataj!
Pojedziemy w cudny kraj!
Tam, gdzie Wisła modra płynie,
Zboża szumią na równinie.
Pojedziemy, patataj!
A jak zowie się ten kraj?

Ten kraj zowie się...



Samochody jeżdżą
motocykle jeżdżą
pociągi jeżdżą

syreny gwizdzą
gwizdki gwizdzą
kos gwizdże.



JAK WOŁAJĄ ŻABKI.

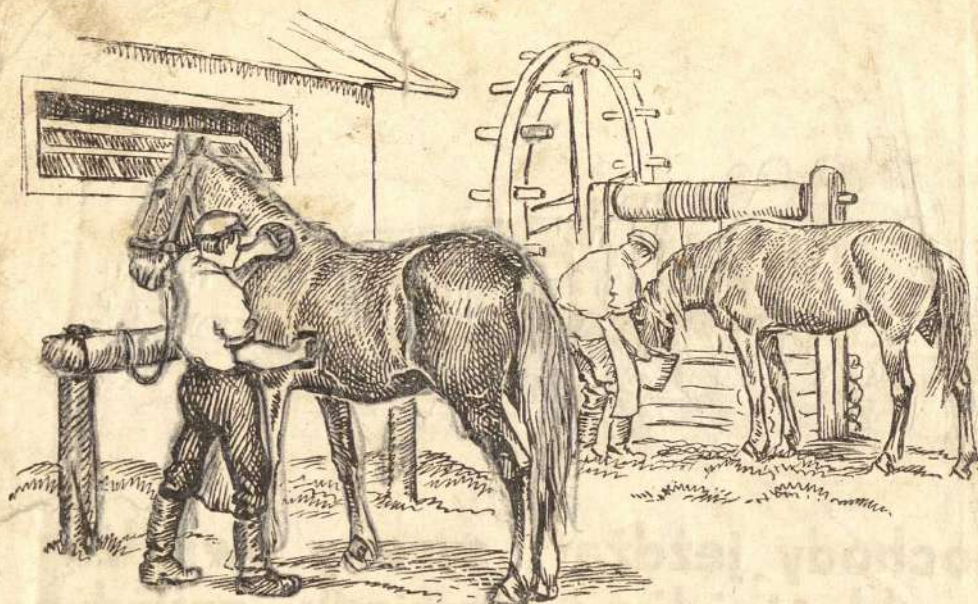
pierwsza: Kumo-kum, kumo-kum!

druga: Czego chcesz? Czego chcesz:

pierwsza: Wołaj dżdżu, dżdżu, dżdżu!

druga: Będzie deszcz, deszcz, deszcz!

Żabki wołają dżdże!



Je-rzy
Jerzy

rząd
rze-ka

kurz
sto-larz

bu-rza
mo-rze

JERZY WOZI DRZEWO.

Dziś jest lekki mróz.

Niema kurzu, ani błota.

Nasze koniki, Kary i Siwek, wozily
drzewo z lasu.

teraz stoja w stajni kołchozu.

Jerzy daje im pić.

Jerzy ich do-brze dogląda.

Jerzy dobrze pracuje
u pracuje szturms

dź



niedź-wiedź n-i-e-dź-w-i-e-dź niedźwiedź

chodź

chodź-cie

bądź

bądź-cie

jedź

jedź-cie

idź

idź-cie

NIEDŹWIEDŹ.

Idzie niedźwiedź borem, lasem.

— Mrr... jak tu miód pachnie!

Cblizał się wielkim ję-zo-rem.

— Mrr... chcę miodu, chcę miodu!

Z-ba-czy-ły to pszczoły. Dalej do misia!

— Zzz... nie chodź do miodu!

— Zzz... nie bądź łakomy!

Zł się niedźwiedź

dź



gwiź-dżą
gwiź-dże

je-dzie
jeż-dżą

ZABAWA W POCIĄG.

Jaki duży pociąg! Jaki samochód!
Wagony i parowóz.

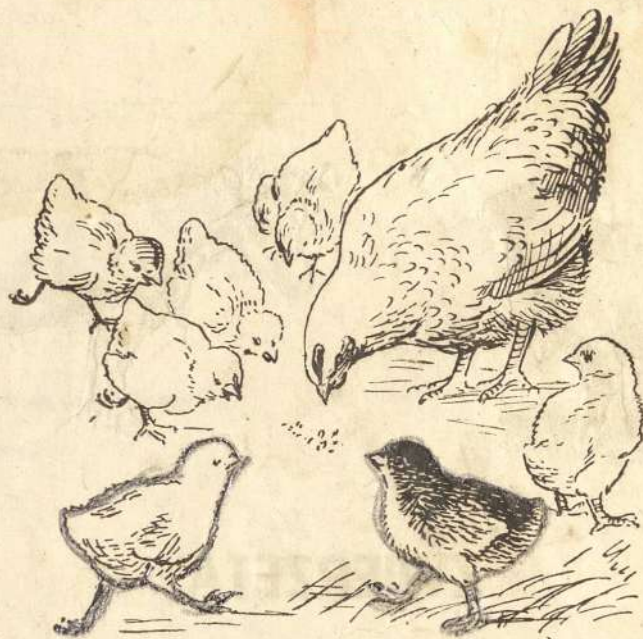
Olek jest kon-duk-to-rem. Janek
na-szy-ni-stą. A Iwan szo-fe-rem.

— U-u-u! — gwiżdże parowóz. Głośno
jadą wagony.

Puf — puf — staje pociąg.

Już koniec jazdy. Zabawa skończona.

Samochody jeżdżą.

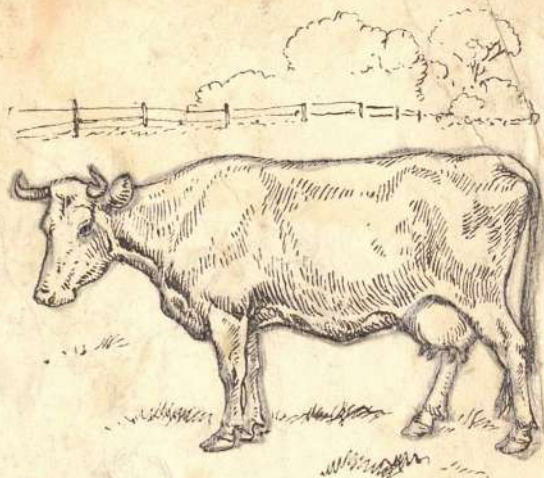


pod-wór-ko pod-wó-rze	grze-bie wy-grze-bie
--------------------------	-------------------------

ZAGADKA.

Po podwórzu zwykle chodzi,
małe dziatki z sobą wodzi.
Czasem łapką coś wygrzebie
i dla dzieci i dla siebie.

*Zagadka
Nie ma rąk,
a drzewi i szafy otwiera.*



ZWIERZĘTA.

Znamy różne zwierzęta. Niektóre z nich to nasi przyjaciele. Pomagają nam w pracy lub żywią nas. Koń lub wół ciągnie ciężki wóz. Krowa daje nam mleko. Pies strzeże domu. Kot łowi myszy. Owce są także po-ży-tecz-ne, bo dają nam wełnę.

Ale są także dzikie zwierzęta. Jakie znasz dzikie zwierzęta? Gdzie żyją lwy i tygrysy?

*Bądź dobry dla
zwierząt domowych.*



ź

źre-bak ź-r-e-b-a-k źre-bak

po-wo-zi	zła-zi	wo-zi
po-wóz	złaż	woż-ni-ca

NA JARMARK.

Jan i Józek jadą saniami na jarmark.

— Wio koniku! — woła woźnica.

— Dajcie mi powozić — prosi Józek.

— Weź lejce — mówi Jan.

Teraz Józek powozi. Prędko suną sanie.

A za saniami biegnie mały źre-bak.

Ach, jak wesoło tak jechać!

ź źre-bak weź powóz



mro-zi mroź-ny	gro-zi groź-ny
---------------------------------	---------------------------------

SANNA.

Deń, deń, deń, deń,
deń, deń, deń.

Jasne słońko, mroźny dzień,
A saneczki deń, deń, deń.

Aż koniki po śniegu
Spocily się od biegu.

Deń, deń, deń, deń,
deń, deń, deń.

Czy znasz tę piosenkę?
Czy po-tra-fisz ją zaśpiewać?

Dziś jest mroźny dzień

Aa

ОУН

Аа

Bb

Cc

Ćć

Dd

Aa Aa Bb Cc Ćć Dd

Ee

Ęę

Ff

Gg

Hh

Ii

Jj

Ee Ee Ff Gg Hh Ii Jj

Kk

Ll

Łł

Mm

Nn

Ńń

Kk Ll Łł Mm Nn Ńń

Oo

Óó

Pp

Rr

Ss

Śś

Oo Óó Pp Rr Ss Śś

Tt

Uu

Vv

Yy

Zz

Żż

Tt Uu Vv Yy Zz Żż

Źź

Ch

ch

Dz

dz

Dź

dź

Źź Ch ch Dz dz Dź dź

Dż

dż

Cz

cz

Rz

rz

Sz

sz

Dż dż Cz cz Rz rz Sz sz



KALENDARZ.

Jakie znasz miesiące?

Grudzień, styczeń i luty to zima.

Marzec, kwiecień i maj to wiosna.

Czerwiec, lipiec i sierpień to lato.

Wrzesień, październik i listopad
to jesień.

Wiosna, lato, jesień i zima
to pory roku.

Zagadka

Nie je, nie pije, a chodzi i bije



CZYŚCIOSZEK.

Jaś ma mydło i wodę. Mama dała mu mydło. Wodę nalał Jaś sam. Jaś myje twarz i ręce. Jaś myje szyję, uszy. Choć Jaś mały, lecz myje się sam.

BRUDASEK.

Mama bardzo dokucza.

— Myj się, myj się! — wciąż poucza... myje ręce, twarz i szyję.

Po co myć się? Nie wiem wcale!

I na mamę wciąż się żalę!



Z dziennika jednego leniu



2 grudn

Nie poszedł
szkoły --- bo
mnie zę



11 grudnia.

Spóźniłem się
na lekcje ---
zegar stanął.



17 grudnia.

Nie byłem w szko-
le --- bolała mnie
głowa.



21 grudnia.

Znów nie poszedłem
do szkoły. --- Mama
kazała mi bawić
Jasia.

OKULARY DLA DZIECI.

Ojciec włożył na nos okulary. Zaczął czytać gazetę. Zobaczył to mały Karolek i prosi:

- Tatko, kup mi także okulary!
- A na co ci okulary? – pyta ojciec.
- Ja także chcę czytać.

Uśmiechnął się ojciec i powiedział:

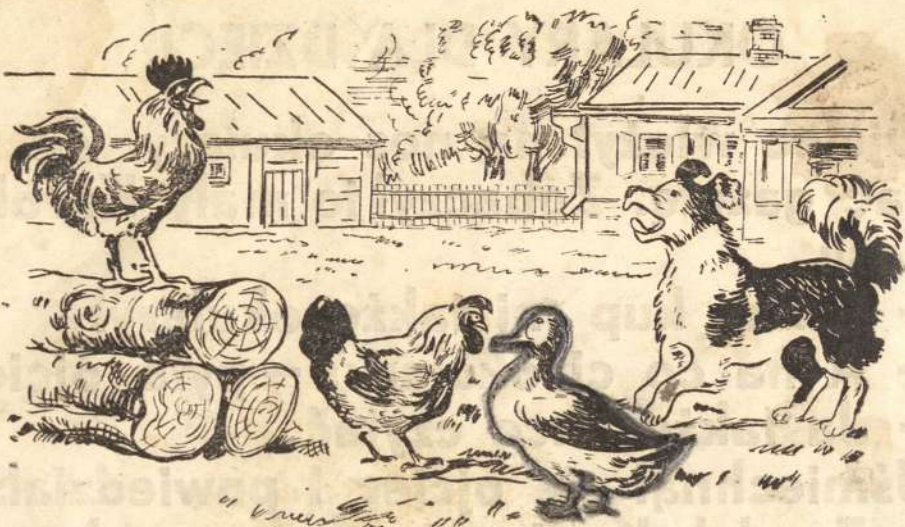
- Zgoda! Kupię ci okulary, ale nie takie jak moje, tylko dziecinne.
- I kupił Karolkowi elementarz.

ZAGADKI.

1. Milczy, a wszystkich ludzi uczy.
2. Na białym polu – ziarenka czarne, kto z was siać umie takim ziarnem?



Do szkoły śpieszymy.
tam się uczymy.



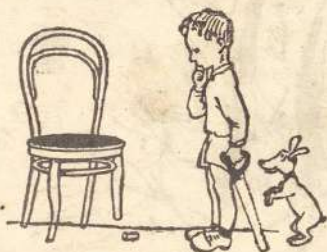
DO PRACY.

Kura gdacze: ko, ko, ko!
Słońce świeci już nad wsią!
Kaczka kwacze: kwa, kwa, kwa!
Wstań, leniuchu, szkoda dnia!
Piesek szczeka: hau, hau, hau!
Kto pracuje, ten jest chwał!
Kogut pieje też co tchu:
Ku-ku-ry-ku! Ku-ku-ry-ku!

Wszyscy śpieszymu
pracy.

PRĘDKO I DOBRZE.

Za długą ma krzesło nóżkę,
trzeba ją spiłować troszkę.



No, a teraz noga druga
trochę zdaje się za długa.

Trzecią zetnę za chwileczkę.



Omyliłem się troszeczkę!

Pomyśl zanim coś zrobisz.

SROCZKA.

**Srocza kaszkę warzyła,
Dużo gości sprosiła.**



**Przyleciały trzy wrony
Na ten obiad proszony.**

**Przyleciały wróbelki,
Zagłędały w rondelki.**



**Srocza gości bawiła,
Aż się kasza spaliła!**



NA NARTACH.

W nocy spadł śnieg.
Rano Janek i Zosia wzięli narty i poszli
w pole.

A pole białe, białe!
Jak wesoło pędzić tak na nartach!
— Zosiu, widzisz te ślady na śniegu?
Biegł tędy zajaczek.

PRZYGODA EWCI.

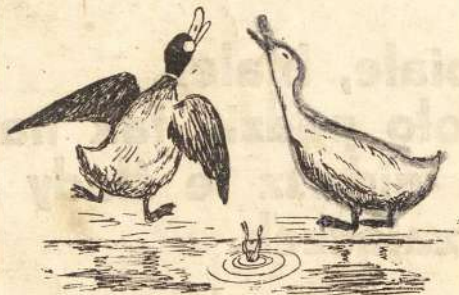
Wyszła na dwór Ewcia mała,
aż tu wszędzie ziemia biała.
Myśli Ewcia: Śnieg ten w darze
mamie swojej wnet pokażę!
Ale w domu — jaka szkoda —
nie ma śniegu tylko woda.

ŻARCIK.

**Rozmiauczały się kociaki:
– O, jak zbrzydło nam miauczenie!
Chcemy szczekać, chcemy warczeć,
tak jak szczenię.**



**A za niemi znów kaczuszki:
– Chociaż mamy żółte łapki,
Chcemy w stawie wciąż rechotać,
tak jak żabki.**



**Świnki zamiauczały:
– Miau, miau, miau!**



BAJKA.

Dostał Janek od babci bąka. Pogania Janek bąka bacikiem. Kręci się bąk po pokoju, huczy:

– Buu, buu, buu! Chcę iść w świat!

– No, to chodźmy – mówi Janek.

I poszli.

Pędzą ulicą. Biegają drogą. Już są w lesie.

Spotkali
wiewiórkę
i zająca.

Spotkali
zębatego
wilka.

Kłapnął
wilk
zębami.



– A co to za fryga w leśnych krzakach miga?

Zlął się wilka bąk. Ze strachu przystanął.

Ale zuch Janek zawołał głośno:

– Raz, dwa, trzy, cztery, pięć!

Kręć się, bąku, prędko kręć!

Zakręcił się bąk. Zahuczał. A wilk się przestraszył i uciekł. Jeszcze dołąd ucieka.

Kotki zaszczekały:
– Hau, hau, hau!
Kaczuszki zagrały:
– Kwa, kwa, kwa!
Kurki zakrakały:
– Kra, kra, kra!



I jak krówki głosem wielkim
Zaryczały dwa wróbelki:
Muuu!



A miś też się śmieje
i wesoło pieje:
– Ku – ku – ry – ku!





KOTEK I KOGUCIK.

Żyły sobie w lesie, w małej chatce, kotek i kogucik.

Poszedł kotek po drzewo. Kogucikowi nakazał:

Siedź tu cicho w domu!
Nie otwieraj drzwi nikomu!

Ledwie kotek wyszedł, a lis już pod oknami:

Koguciku! Otwórz drzwi!
Złote ziarno niosę ci,
Złote ziarno, słodką wodę,
niosę tobie na ochłodę!

A kogutek na to:



**Kukuryku! Rudy lisku!
Nie otworzę ci, chytrusku!**

**Ale lis był bardzo chytry. Wskoczył
przez komin do chatki. Złapał małego
kogucika.**

Niesie lis kogucika, a kogucik krzyczy:

**Koteczku!
Kochaneczku!
Bardzo ze mną źle!
Ratuj mnie, ratuj mnie!
Lis mnie w szponach niesie,
już jest ze mną w lesie.
Bardzo ze mną źle!
Ratuj mnie, ratuj mnie!**

**Usłyszał kotek. Przybiegł. Odebrał lisowi
kogucika i zaniósł go do domu.**



WSZYSTKO WYCZYTAM.

**A jak ja urosnę,
I już duży będę,
To wezmę książeczkę,
W kąciку usiedę.
I będę przewracał
Po jednej karteczce,
I wszystko wyczytam
Co tylko w książeczce.
Jak rybki się pluszczą
Przez modrą głębinę,
I jak ja w czółenku
Na Wisłę popłynę.**



Biblioteka Gł. UPH Siedlce

nr inw.: BR - 9095



br.9095